

Fragment relacji świadka historii



JÓZEF RUDNICKI

ur. 1936, Sietesz



Zakres terytorialny i czasowy	Sietesz, II wojna światowa
--------------------------------------	----------------------------

Życie w Sieteszy pod okupacją niemiecką

W 1939 roku wybuchła wojna. Miałem wtedy trzy lata. Pamiętam, jak Niemcy szli na wschód, to w naszym domu zatrzymał się samochód, pod drzewami w sadzie. Przyjechali wieczorem, bez świateł, na ciemno. Tylko Niemiec lampką świecił, żeby ten samochód schować. Samoloty latały co chwila, w dzień i w nocy. Pamiętam bardzo dobrze, jak szła armia niemiecka, bo było spustoszenie. Przyjechali na wieczór do nas. Dwa dni kwaterowali i trzeciego dnia wszyscy pojechali dalej. Od nas w linii prostej do Lwowa było około osiemdziesiąt kilometrów. To wszystko szło na Lwów, który był już najprawdopodobniej zajęty. Była ciężka sytuacja z wiadomościami, bo nie było radia. Mieli radia takie na słuchawki, takie kryształki. Ale one miały mały zasięg. Później to w ogóle nie wolno było nic mieć, ani żadnego radia, ani niczego, bo wszystko zabrali. Ciężkie były czasy, dlatego że światła elektrycznego nie było. Wszystko przy nafcie, przy lampach naftowych. Nafty też nie było potem. Bo wszystko szło na paliwo. Do samolotów nafta na lekkie paliwo, do czołgów na ropę. Pieniądzy też nie było, bo nie było z czego. Nie było pracy. A to, co wyprodukowali, trzeba było wszystko oddać. Był kontyngent. Mleko musieli oddawać, mięso, zboże, ziemniaki, wszystko. Oni mieli tak robić, żeby ten naród zniszczyć, zgniebić. Zimy były ciężkie. Nie było w czym chodzić. Nie było ubrań. Nie było butów, bo wszystko okupant zabrał, bo musiał mieć dla swojej armii. Na buty dla wojska trzeba było mieć skórę. Nie było takich zastępczych tworzyw sztucznych jak teraz. Ciężko było o opał. Kopalnie istniały na Śląsku, ale Śląsk był w części niemiecki. No a reszta tylko paliła drzewem. A o drzewo też było coraz trudniej. Jak miał ktoś swoje drzewo, nie wolno było wyciąć, bo zaraz kara, nawet Oświęcim. To było straszne życie w czasie tego terroru.

Data i miejsce nagrania	29 września 2021, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Zuzanna Kwiędacz, Justyna Cichostępska
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami